

**PROTOKÓŁ NR LIV/10  
z LI SESJI SEJMIKU WOJEWÓDZTWA  
ŚLĄSKIEGO III KADENCJI**

(12.05.2010 r. – Sala Sejmu Śląskiego, gmach Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego)

**1. Otwarcie sesji godz. 10<sup>05</sup>** – radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – serdecznie witam wszystkich obecnych na dzisiejszej sesji, witam przedstawicieli administracji rządowej, witam Zarząd Województwa, z Marszałkiem Województwa Bogusławem Śmigielskim, witam Szanownych Radnych Sejmiku Województwa Śląskiego, przedstawicieli środków masowego przekazu, wszystkich obecnych na dzisiejszej sesji, mieszkańców, gości.

wyznaczenie radnych do komisji skrutacyjnej:

- 1) radny Krzysztof Rybka,
- 2) radny Mieczysław Jagiełło.

Radni nieobecni (według listy): Alfred Brudny, Ludgarda Buzek, Paweł Kaleta, Grzegorz Szpyrka, Jacek Świerkocki, Wojciech Zamorski, Piotr Zienc.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** –...na wstępie chciałem przypomnieć, że w miesiącu czerwcu spotykamy się dwa razy – 14 czerwca na wspólnej sesji sejmiku małopolskiego i sejmiku naszego w Koszęcinie, o godz. 12<sup>00</sup> i dwa dni później, 16 czerwca spotykamy się na Sali Sejmu Śląskiego i odbywamy posiedzenie zgodnie z wcześniejszym planem.

- **radny Krzysztof Rybka** – na 48 radnych obecnych jest 38.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – w takim razie mamy quorum, możemy rozpocząć w sposób uprawniony przebieg naszej sesji.

**2. Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad:**

Proponowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie sesji Sejmiku.
2. Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z XLIX sesji Sejmiku.

4. XX-lecie samorządu terytorialnego w Polsce – przedstawi Jan Olbrycht, Poseł do Parlamentu Europejskiego.
5. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa Śląskiego w okresie pomiędzy sesjami.
6. Podjęcie uchwały w sprawie *Programu ochrony środowiska przed hałasem dla Województwa Śląskiego na lata 2009-2013 dla terenów poza aglomeracjami, położonych wzdłuż dróg krajowych, ekspresowych, autostrad i linii kolejowych (druk III/880)*.
7. Podjęcie uchwały w sprawie *Zasad nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości Województwa Śląskiego oraz ich wydzierżawiania i wynajmowania (druk III/871)*.
8. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie Województwa Śląskiego na 2010 rok (druk III/879).
9. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany w planie przychodów i kosztów zakładów budżetowych, gospodarstwa pomocniczego oraz dochodów i wydatków rachunku dochodów własnych jednostek na 2010 rok (druk III/874).
10. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia w 2010 roku pomocy finansowej Gminie Zabrze na dofinansowanie zadania pod nazwą: *Europejski Ośrodek Kultury Technicznej i Turystyki Przemysłowej (druk III/875)*.
11. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej gminom Województwa Śląskiego z przeznaczeniem na realizację zadania: *Tworzenie gminnych świetlic i klubów dla dzieci i młodzieży (druk III/872)*.
12. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej gminom Województwa Śląskiego z przeznaczeniem na realizację zadania: *Wzmacnianie gminnych świetlic i klubów dla dzieci i młodzieży (druk III/873)*.
13. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania rocznego z wykonania planu finansowego za 2009 rok Śląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Częstochowie (druk III/878).
14. Podjęcie uchwały w sprawie wskazania dwóch przedstawicieli Sejmiku Województwa Śląskiego do Rady Społecznej przy Śląskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Częstochowie (druk III/877).
15. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Centrum Pediatrii im. Jana Pawła II w Sosnowcu (druk III/881).
16. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Psychiatrycznego Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Międzybrodzu Bialskim (druk III/882).
17. Podjęcie uchwały w sprawie wyznaczenia *Aglomeracji Krupski Młyn (druk III/876)*.
18. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia apelu do rządu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie wsi i rolnictwa (druk III/883).
19. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych.
20. Zamknięcie sesji Sejmiku.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – 11 maja Zarząd Województwa przesłał dodatkowy projekt uchwały w sprawie upoważnienia Zarządu Województwa Śląskiego do zaciągnięcia zobowiązania na lata 2011-2013 związanego z leasingiem środków transportu – druk III/884. Państwo dostali ten materiał do skrytek ... Czy są jakieś inne propozycje zmian porządku obrad ? ... Nie widzę !

Głosowanie nad umieszczeniem w porządku obrad projektu uchwały w sprawie upoważnienia Zarządu Województwa Śląskiego do zaciągnięcia zobowiązania na lata 2011-2013 związanego z leasingiem środków transportu (druk III/884):

za	25
przeciw	0
wstrzym.	0

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – punkt znajdzie się jako 19. w porządku obrad...

*Przyjęty porządek obrad:*

- 1. Otwarcie sesji Sejmiku.*
- 2. Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad.*
- 3. Przyjęcie protokołu z XLIX sesji Sejmiku.*
- 4. XX-lecie samorządu terytorialnego w Polsce – przedstawi Jan Olbrycht, Poseł do Parlamentu Europejskiego.*
- 5. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa Śląskiego w okresie pomiędzy sesjami.*
- 6. Podjęcie uchwały w sprawie Programu ochrony środowiska przed hałasem dla Województwa Śląskiego na lata 2009-2013 dla terenów poza aglomeracjami, położonych wzdłuż dróg krajowych, ekspresowych, autostrad i linii kolejowych (**druk III/880**).*
- 7. Podjęcie uchwały w sprawie Zasad nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości Województwa Śląskiego oraz ich wydzierżawiania i wynajmowania (**druk III/871**).*
- 8. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie Województwa Śląskiego na 2010 rok (**druk III/879**).*
- 9. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany w planie przychodów i kosztów zakładów budżetowych, gospodarstwa pomocniczego oraz dochodów i wydatków rachunku dochodów własnych jednostek na 2010 rok (**druk III/874**).*

10. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia w 2010 roku pomocy finansowej Gminie Zabrze na dofinansowanie zadania pod nazwą: Europejski Ośrodek Kultury Technicznej i Turystyki Przemysłowej (**druk III/875**).
11. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej gminom Województwa Śląskiego z przeznaczeniem na realizację zadania: Tworzenie gminnych świetlic i klubów dla dzieci i młodzieży (**druk III/872**).
12. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej gminom Województwa Śląskiego z przeznaczeniem na realizację zadania: Wzmacnianie gminnych świetlic i klubów dla dzieci i młodzieży (**druk III/873**).
13. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania rocznego z wykonania planu finansowego za 2009 rok Śląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Częstochowie (**druk III/878**).
14. Podjęcie uchwały w sprawie wskazania dwóch przedstawicieli Sejmiku Województwa Śląskiego do Rady Społecznej przy Śląskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Częstochowie (**druk III/877**).
15. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Centrum Pediatrii im. Jana Pawła II w Sosnowcu (**druk III/881**).
16. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Psychiatrycznego Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Międzybrodziu Bialskim (**druk III/882**).
17. Podjęcie uchwały w sprawie wyznaczenia Aglomeracji Krupski Młyn (**druk III/876**).
18. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia apelu do rządu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie wsi i rolnictwa (**druk III/883**).
19. Podjęcie uchwały w sprawie upoważnienia Zarządu Województwa Śląskiego do zaciągnięcia zobowiązania na lata 2011-2013 związanego z leasingiem środków transportu (**druk III/884**).
20. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych.
21. Zamknięcie sesji Sejmiku.

### **3. Przyjęcie protokołu z XLIX sesji Sejmiku:**

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad przyjęciem protokołu:

za	32
przeciw	0
wstrzym.	0

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – zanim przejdziemy do sprawozdania Zarządu chciałbym Państwa poinformować, że punkt 4, na który

został zaproszony Pan Poseł Jan Olbrycht, który specjalnie do nas jedzie z Brukseli ... będzie okazja żeby mógł się z nami podzielić refleksją na temat początków samorządu, nie tylko w jego rodzinnym Cieszynie, ale także u nas w województwie. Ten punkt jest przewidziany po przerwie o godz. 14<sup>00</sup> i bardzo prosiłbym o frekwencję i dyscyplinę... W takim razie przechodzimy do punktu kolejnego...

## **5. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa Śląskiego w okresie pomiędzy sesjami:**

Przedstawił Marszałek Bogusław Śmigielski [stanowi załącznik do protokołu].

- **radny Czesław Sobierajski** – ja słuchając Pana Marszałka chciałem zapytać – program strategii ochrony środowiska, tak to rozumiałem – odbyły się pierwsze warsztaty. Ja jestem członkiem Komisji Środowiska, spytałem przewodniczącego przed chwilą, jako komisja nic o tym nie wiemy. Dobrze byłoby żeby komisja, która jest przecież w Sejmiku przynajmniej wiedziała, żebyśmy, żeby ktoś mógł uczestniczyć. Ja przestrzegam żeby nie było takiego przypadku jak było ze *strategią*, że potem są zgłaszane wnioski, a my nie pracujemy, nawet nie wiemy kiedy. Proszę to uwzględnić Panie Marszałku. Mam nadzieję, że to jest tylko przeoczenie, ale byśmy również wiedzieli i brali w tym udział. Chciałem zapytać, czyta się w gazetach ostatnio *Pyrzowice tracą skrzydła*. Mamy wielkie plany rozwoju tego lotniska, i słusznie, tymczasem są perturbacje ekonomiczne – chciałbym wiedzieć trochę na ten temat, jeśli w ogóle jest możliwe. No i kolej. Naczytaliśmy się sporo, słyszeliśmy wiele – jak naprawdę wygląda ta sytuacja ? Czy wypadają, czy nie wypadają, ile wypadły, jakie są problemy, ten bilet wspólny. Nie wymagam szczegółów, ale przynajmniej w kilku zdaniach nakreślić sytuację, bo rzeczywiście niepokoi wielu, problemy się spiętrzają.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos ? ... Nie widzę ! Czy to będzie wymagało komentarza, czy tylko przyjęty jest wniosek Pana Radnego ? ... Wniosek, sugestia została przyjęta. Możemy zatem potraktować, że ten punkt jest wyczerpany.

## **6. Podjęcie uchwały w sprawie Programu ochrony środowiska przed hałasem dla Województwa Śląskiego na lata 2009-2013 dla terenów poza aglomeracjami, położonych wzdłuż dróg krajowych, ekspresowych, autostrad i linii kolejowych (druk III/880):**

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – będzie to poprzedzone krótką prezentacją...
- **Marszałek Bogusław Śmigielski** – Pan Przewodniczący PiS-u wspominał o tym programie. Jest to zadanie zlecone z poziomu rządu, realizowane za pieniądze z poziomu rządu i WFOŚiGW. Zadania, które są obowiązkiem wojewody, a teraz samorządu województwa. W zeszłym roku przeprowadziliśmy procedurę przetargową i została wybrana firma *EKKOM*. Dzisiaj bliższe informacje to jeszcze takie, że przeznaczaliśmy na tą umowę 286 tys. zł. Podpisano umowę 9 listopada 2009 roku i chcieliśmy Państwu przedstawić projekt tego zadania.
- **Pan Maciej Hałucha, przedstawiciel firmy EKKOM** – [przedstawił prezentację – stanowi załącznik do protokołu].
- **radny Sergiusz Karpiński** – oczywiście nie w kwestii merytorycznej, hałasu, ale w kwestii uchwały, bo ja nie wiem czy my nie narażamy się na krytykę, na śmieszność uchwalając program na lata 2009-2013, tak jakbyśmy byli w stanie zaplanować coś jeszcze na rok 2009, już nie mówiąc o tym czy coś dałoby się zrealizować w roku 2009. Nie wiem czy nie byłoby poprawnie gdybyśmy przyjęli program na lata 2010-2013, a więc będzie to program cztero, a nie pięcioletni, pozostawiając tę granicę jak jest w tym dokumencie.
- **radny Mieczysław Jagiello** – ja w temacie tego programu. Tak dość mocno zaangażowałem się w temat od Częstochowy do Siewierza, bo miasto Częstochowa nie jest rozpatrywane jako aglomeracja i jestem przerażony tym co nas czeka, program naprawdę jest potrzebny, a chciałbym zwrócić uwagę, że w niektórych miejscowościach hałas w nocy dochodzi do 70 dB, a powinien wynosić tylko 40, w dzień 50, a mamy ponad 70 dB. Jeżeli chodzi o szkoły, w pierwszym zakresie takich decyzji administracyjnych, naszych, powinno być to, że zwracamy się do GDDKiA o załatwienie tych spraw naprawdę, gdzie ten hałas przekracza przy ośrodkach szkolnych, przedszkolnych, a także domach pomocy społecznej. Od Częstochowy do Siewierza mamy 4 takie obiekty i jak nauczyciel może prowadzić naukę, gdzie hałas w dzień może przekraczać 70 dB. Pan też powiedział, że są wydane decyzje administracyjne – na tym odcinku jest tylko jedna decyzja Urzędu Marszałkowskiego wydana i ona ma być zrealizowana do roku 2012 i bardzo bym prosił żeby Zarząd pochylił się nad tym i tam, gdzie są naprawdę duże przekroczenia tego hałasu, moglibyśmy przyspieszyć te prace i go wyeliminować. W tym programie jest napisane, że na tym odcinku częstotliwość transportu będzie zmniejszona poprzez wybudowanie węzła od Pyrzowic w stronę północną, a z tego co nam wiadomo nastąpi bardzo duże opóźnienie i przy dużym rozwoju na tej trasie będzie jeszcze większe

nateżenie ruchu. Dlatego bardzo bym prosił żeby Zarząd się pochylił nad tym i wydał więcej decyzji, które by przyspieszyły prace nad zasłonami przeciwhałasowymi i zarazem umożliwiłyby mieszkańcom wypoczynek, bo z tego tytułu powstają nerwice, są załamania psychiczne i naprawdę społeczeństwo z tego tytułu choruje i mnie się wydaje, że jeżeli w tym programie jest napisane, że w niektórych miejscowościach nie ma w ogóle ciszy nocnej, to albo ci mieszkańcy podchodzą do walki z hałasem obojętnie, albo nam, radnym wojewódzkim, już nie wierzą.

- **Marszałek Bogusław Śmigielski** – rzeczywiście wchodzi w 2009 roku program, tak był przetarg ustawiony i miał wejść od 2009. Jest to słuszna uwaga i musimy się odnieść do tego, czy ten program może być przesunięty o rok. Myślę, że nic nie stoi na przeszkodzie żeby tak zrobić. Cykl jest pięcioletni – cykl jest pięcioletni, więc musi rozpocząć i zakończyć o rok później. Zadanie powinno być zrealizowane jeszcze przez poprzednika, który miał je w swoim zakresie jeszcze w 2008 roku. Odpowiadając na kwestie, o którym mówił Pan Radny Jagiełło – program dotyczy dróg krajowych. My nie mamy władztwa nad krajowymi. Następny program, bo ustawa zapewne na nas nałoży obowiązek na drogach wojewódzkich – ja się zgadzam z Panem Radnym, że hałas jest jednym z większych problemów cywilizacyjnych. To jest powód wielu problemów ...[koniec kasety 1 a]... interweniujemy w tych miejscach, gdzie drogi krajowe, czyli nie nasza właściwość, gdzie nie ma tych ekranów, jedna z radnych tutaj już apelowała w sprawie DTŚ, która też nie jest do końca naszym zadaniem, ale tam zleciliśmy badania. To dotyczyło chyba Rudy Śląskiej. Myślę, że ten program jest pierwszym w województwie, zatem chciałem dokonać tej zmiany na 2010-2014, jako autopoprawkę, natomiast w tej kwestii, o której Pan Radny mówił, będziemy mieli zadanie na drogach wojewódzkich i stworzenie jeszcze tego programu i stworzenie jeszcze tego programu. Nie unikamy teraz już takich działań, ale oczywiście nie mamy stosownych środków finansowych żeby realizować je na drogach krajowych. Poza tym, że hałas jest wytwarzany na drogach, to jest wytwarzany też przez zakłady pracy i to jest duży problem w otoczeniu np. elektrowni, które bardzo często w godzinach nocnych zmniejszają ciśnienie w zbiornikach na parę i to jest też potężny hałas. Tych zadań jest więcej, ale to dotyczy również powiatów, które powinny odpowiadać za to.

- **radny Piotr Spyra, Członek Zarządu Województwa** – co prawda Pan Marszałek Śmigielski w pełni odpowiedział na pytanie Kolegi Radnego, natomiast jedną kwestię chciałbym dodać odnośnie ogólnych trendów w zarządzaniu drogami jeżeli chodzi o zwalczanie hałasu. Niestety, same ekrany to jest połowiczne rozwiązanie. W zachodniej Europie coraz częściej odchodzi się od ekranów, jako, że one niewiele załatwiają. Zwalczane hałasu na drogach to przede wszystkim dwie rzeczy: ciche nawierzchnie i tutaj Niemcy

są pionierami badań nad cichymi nawierzchniami i to, co bardzo łatwo można by było wprowadzić i co w większości krajów Europy już jest, to jest radykalne zwalczanie i wycofywanie z ruchu samochodów przekraczających pewną wartość decybeli. My mamy jedne z najbardziej liberalnych w Europie przepisy, dopuszczające głośne pojazdy do ruchu. Bez wprowadzenia cichych nawierzchni, bez ograniczenia tego liberalnego ustawodawstwa, pozwalającego bardzo hałasującym pojazdom jeździć na drogach, tutaj ekrany niewiele nam pomogą.

- **Marszałek Bogusław Śmigielski** – mamy problem z tą datą, dlatego, że program w zeszłym roku przygotowywany i on był oparty o mapy akustyczne z 2008 roku. Na bazie danych z 2008 nie można robić programu na 2010. musiałyby ponownie zostać zrobione bazy akustyczne w roku 2009. Ten proces trwał dosyć długo i w związku z tym mamy tu problem czasowy. Natomiast zadania naprawcze wynikające z tego programu już były robione w roku 2009 i mamy problem uchwalenia. Możemy powiedzieć, że rozpoczniemy od początku wszystko i zrobimy mapy akustyczne z roku 2010 ... ja uważam, że powinniśmy uchwalić tak jak jest. Powtarzam: program był już realizowany częściowo w roku 2009.
- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – szukamy jakiegoś *salomonowego wyjścia*...
- **radny Sergiusz Karpiński** – może byśmy zrobili tak, żebyśmy usunęli ten pierwszy rok i zostawili tylko *do roku 2013* i to nam załatwi sprawę. To będzie plan pięcioletni. Jego realizacja nam się skończy w 2013 roku ...[głosy poza nagraniem]....
- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – ...powiem więcej ! Pan Dyrektor Ziara też się zgadza ... No to w tej sytuacji mamy jakieś rozwiązanie i przyjmując tą autopoprawkę, która będzie zawierała horyzont czasowy do takiego okresu, natomiast tak udajemy, że od kiedy, to akurat tego już nie ma... Czy są jakieś inne propozycje ? Komisja Środowiska i Gospodarki Wodnej opiniowała pozytywnie projekt...

Głosowanie nad uchwałą:

za	32
przeciw	0
wstrzym.	0

## **7. Podjęcie uchwały w sprawie Zasad nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości Województwa Śląskiego oraz ich wydzierżawiania i wynajmowania (druk III/871):**

- **radny Piotr Spyra, Członek Zarządu Województwa** – jeżeli Pan Przewodniczący się zgodzi, może nie tyle słowo wprowadzające, chyba, że będzie tak potrzeba, natomiast chciałbym zaproponować autopoprawkę, za zgodą Pana Marszałka i po krótkiej konsultacji w gronie Zarządu. Autopoprawka, którą za chwilę zaprezentuję jest wynikiem wczorajszej dyskusji na Komisji Budżetu, dzisiejszych rozmów z Kolegą Radnym Kanią i udziałem Państwa Dyrektorów z Wydziału Geodezji i ta autopoprawka polegałaby na tym, że samym początku rozdziału 5 jest art. 12 i proponuje się w preambule tego art. 12 wprowadzić dwie poprawki ... tekst: *obciążanie nieruchomości Województwa lub prawa użytkowania wieczystego przysługującego Województwu może, w szczególności, polegać na:* ... jeżeli Państwo pozwolą, to imieniu Zarządu składam taką propozycję autopoprawki do tego projektu uchwały.
- **radny Sergiusz Karpiński** – ja rozumiem, że ten zamysł, aby zasady znalazły się bezpośrednio w tekście uchwały, a nie w formie załącznika, był przemyślany i on z czegoś wynikał, z tym, że przyznam, że ten paragraf 1 ust. 1 on ma takie brzmienie jakie się stosuje wówczas, gdy istotna część uchwały jest zawarta w załączniku do uchwały. My najczęściej używaliśmy takiej formuły, że w przypadku określenia pewnych regulaminów, zasad itd., to zapisywaliśmy w formie załącznika do uchwały, szczególnie wtedy, gdy to był dokument, który jakby samoistnie żył, był stosowany ... No tu akurat mamy taki przypadek, że mamy wszystko w uchwale, no i mamy załączniki do uchwały, które jakby uzupełniają. Natomiast, tak jak mówię, tu jest taka niespójność z formułą i zapisem ust. 1 paragrafu 1, który mówi o tym, że ustala się zasady *w brzmieniu zawartym w niniejszej uchwale* – jak to jest ta uchwała, to jest to jakby *masło maślane*. Głównie chodzi mi o to, czy to z czegoś wynika, żeby te zasady umieszczać bezpośrednio w uchwale, a nie w załączniku do uchwały.
- **radny Piotr Spyra, Członek Zarządu Województwa** – ten tekst projektu był konsultowany przez Wydział Geodezji również ze służbami prawnymi. Taka formuła wynika z orzecznictwa Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Naszym zdaniem ta formuła jest dobra i poprawna i w takiej formie należałoby tą uchwałę przyjąć. Jeżeli Kolega miałby dalsze pytania, to poproszę Pana Mecenas Koczara o dalsze wyjaśnienia. Wstępne ustalenia są takie, że ta formuła jest poprawna.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – przyjmujemy te wyjaśnienia, że formuła jest poprawna, można dyskutować, natomiast formuła pewnie z orzecznictwa – to Pan poszedł za daleko – nie wynika. Formuła z orzecznictwa raczej nie wynika, przynajmniej ja nie słyszałem.
- **Pan Józef Koczar, radca prawny Urzędu Marszałkowskiego** – swego czasu dominowała praktyka, o której mówił Pan Karpiński, czyli, że zasady są załącznikiem do uchwały, natomiast pojawiły się potem orzeczenia sądów administracyjnych wskazujących na zasadność włączenia treści zasad bezpośrednio do uchwały, tak, że orzeczenia idące w tym kierunku są podjęte.
- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – w trybie zaleceń, czy obligatoryjnym ?
- **Pan Józef Koczar, radca prawny Urzędu Marszałkowskiego** – to w konkretnych sprawach takie wyroki zapadały.
- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – poraziło nas to wystąpienie, w związku z tym już chyba nie ma co dyskutować, tylko można rozpocząć głosowanie...

Głosowanie nad uchwałą:

za	34
przeciw	0
wstrzym.	1

## **8. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie Województwa Śląskiego na 2010 rok (druk III/879):**

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – Komisja Budżetu, Skarbu i Finansów opiniowała pozytywnie. Czy ktoś ma uwagi do tego dokumentu ? ... Nie widzę !

Głosowanie nad uchwałą:

za	32
przeciw	0
wstrzym.	0

**9. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany w planie przychodów i kosztów zakładów budżetowych, gospodarstwa pomocniczego oraz dochodów i wydatków rachunku dochodów własnych jednostek na 2010 rok (druk III/874):**

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – Komisja Budżetu, Skarbu i Finansów opiniowała pozytywnie. Czy ktoś w tym punkcie chciałby zabrać głos ? ... Nie widzę !

Głosowanie nad uchwałą:

za	28
przeciw	0
wstrzym.	0

**10. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia w 2010 roku pomocy finansowej Gminie Zabrze na dofinansowanie zadania pod nazwą: Europejski Ośrodek Kultury Technicznej i Turystyki Przemysłowej (druk III/875):**

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – jest pozytywna opinia Komisji Budżetu, Skarbu i Finansów. Czy ktoś w tym punkcie chciałby zabrać głos, czy są jakieś uwagi do projektu ? ... Nie widzę ! ...[głosy z sali, poza nagraniem]... czy Komisja Sportu się w tej wypowiedziała ? ... Nie ! Nie było to przedmiotem obrad tej komisji ... Co do *Sportu* bym się tutaj zastanawiał, czy w ogóle to jest ... To jest bardziej Komisja Edukacji, Nauki i Kultury... To bardziej się w kulturze mieści ... jeżeli nie ma uwag, to w takim razie poddam pod głosowanie projekt uchwały.

Głosowanie nad uchwałą:

za	31
przeciw	0
wstrzym.	0

**11. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej gminom Województwa Śląskiego z przeznaczeniem na realizację**

**zadania: Tworzenie gminnych świetlic i klubów dla dzieci i młodzieży (druk III/872):**

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – Komisja Budżetu, Skarbu i Finansów opiniowała projekt uchwały pozytywnie ? ... Czy ktoś w tym punkcie chciałby zabrać głos, czy są jakieś uwagi ? ... Nie widzę !

Głosowanie nad uchwałą:

za	31
przeciw	0
wstrzym.	0

**12. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej gminom Województwa Śląskiego z przeznaczeniem na realizację zadania: Wzmacnianie gminnych świetlic i klubów dla dzieci i młodzieży (druk III/873):**

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – Komisja Budżetu, Skarbu i Finansów opiniowała pozytywnie projekt uchwały. Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos, względnie czy są jakieś uwagi ?
- **radny Marek Migas** – ja w zasadzie w tym punkcie chciałem tylko podziękować bardzo serdecznie Regionalnemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej, szczególnie Pani Dyrektor, dlatego, że ten temat wspierania świetlic w terenach wiejskich i jeżdżąc po tych terenach w ramach Komisji konkursowej *Piękna wieś*, mam okazję spotykać się z ludźmi, którzy korzystają z tych świetlic. Jak widzimy samorząd województwa przyczynia do tworzenia co roku kolejnych, ale również i wspierania działań tych, które już są. Ja miałbym tylko taką prośbę, jeżeli byłaby możliwość w przestrzeni wirtualnej, informacyjnej, czy to na stronach Województwa, czy ROPS-u, taka zakładka żeby była, gdzie te świetlice są, w jakich latach powstawały, żeby świadomość społeczeństwa była, że w tym temacie również coś działamy.

Głosowanie nad uchwałą:

za	30
przeciw	0
wstrzym.	0

**13. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania rocznego z wykonania planu finansowego za 2009 rok Śląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Częstochowie (druk III/878):**

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – Komisja Rolnictwa i Terenów Wiejskich opiniowała pozytywnie, podobnie jak i Komisja Budżetu, Skarbu i Finansów ? ... Czy ktoś w tym punkcie chciałby zabrać głos ? ... Nie widzę !

Głosowanie nad uchwałą:

za	31
przeciw	0
wstrzym.	0

**14. Podjęcie uchwały w sprawie wskazania dwóch przedstawicieli Sejmiku Województwa Śląskiego do Rady Społecznej przy Śląskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Częstochowie (druk III/877):**

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – paragraf 1 ma dwa wykropkowane miejsca dla kandydatów, którzy zostaną zgłoszeni, no a później w drodze głosowania wybrani ... Proszę o zgłaszanie kandydatur.
- **radny Waclaw Kania** – chciałbym zgłosić kandydaturę Pana Marka Parkitnego. Myślę, że naszego kolegi nie trzeba przedstawiać bliżej, dodam tylko, że jest to profesjonalista działający w sektorze rolnictwa. To jest bardzo dobra kandydatura.
- **radny Wiesław Maras** – chciałem zgłosić kandydata, którego niedawno zgłaszałem – Makowski Grzegorz, o którego uzupełnialiśmy skład rady tam działającej. Powtórnie zgłaszam go na nową kadencję. Proszę o przyjęcie tej kandydatury.
- **radny Marian Ormaniec** – chcę zgłosić radnego Bronisława Karaska do rady społecznej.
- **radny Czesław Sobierajski** – zgłaszam Pana Radnego Tadeusza Szymonika.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – czy będą jeszcze dalsze zgłoszenia ? ... Nie ma ! W takim razie zamykam listę. Nie ma sprzeciwu żadnego. Trzeba będzie dokonać wyboru – z czterech dwóch. Najprościej jak to może być, to po prostu trzeba będzie głosować kolejno na osoby i te, które uzyskają największą liczbę głosów wpisać do projektu uchwały i jeszcze raz zagłosować już nad projektem uchwały. To jest czysta formalność, ale te osoby, które zostały zgłoszone, każda z tych osób wyraża zgodę na kandydowanie. To traktuję jako sprawę oczywistą.

- **radny Wiesław Maras** – w imieniu klubu radnych LiD proszę o ogłoszenie przerwy dziesięciminutowej.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – przerwę ? ... Dobrze ! dochodzi godzina 11<sup>30</sup>, w takim razie zgodnie z wnioskiem Pana Radnego ... tu jest jeszcze druga sugestia żeby to było 15 ... ogłaszam, jak to już kiedyś mówiłem dziesięciminutową przerwę, która będzie trwała 15 minut.

[przerwa w obradach]

...[koniec zapisu na kasecie 1 b]...

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** –...przypominam, mamy zgłoszone cztery osoby. Z tych czterech będziemy mogli wybrać dwie. W kolejności zgłoszeń były podane następujące nazwiska: Pan Radny Marek Parkitny, Pan Grzegorz Makowski, Pan Radny Bronisław Karasek, Pan Radny Tadeusz Szymonik. Będziemy w takiej kolejności głosować. Każdy z Państwa ma prawo dwukrotnie głosować. Jest gotowość ze strony komisji ... Będziemy kolejno głosować – dwukrotnie można głosować – i te osoby, które uzyskają największą liczbę głosów *za* zostaną wpisane o uchwały i uchwała zostanie poddana z tymi nazwiskami pod głosowanie. Czy to jest jasne ?

1) Głosowanie nad kandydaturą Radnego Marka Parkitnego:

za                    24

2) Głosowanie nad kandydaturą Pana Grzegorza Makowskiego:

za                    23

3) Głosowanie nad kandydaturą Radnego Bronisława Karaska:

za 4

4) Głosowanie nad kandydaturą Radnego Tadeusza Szymonika:

za 9

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – w taki razie wpisujemy w paragrafie 1, w pozycji 1: *Radny Marek Parkitny*, w pozycji 2: *Pan Grzegorz Makowski*.

Głosowanie nad uchwałą:

za 31  
przeciw 0  
wstrzym. 1

### **15. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Centrum Pediatrii im. Jana Pawła II w Sosnowcu (druk III/881):**

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – Komisja Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia opiniowała pozytywnie. Czy ktoś w tym punkcie chciałby zabrać głos ? ... Nie widzę !

Głosowanie nad uchwałą:

za 35  
przeciw 0  
wstrzym. 0

### **16. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Psychiatrycznego Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Międzybrodziu Bialskim (druk III/882):**

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – Komisja Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia opiniowała ten projekt pozytywnie. Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać w tym punkcie głos ? ... Nie widzę !

Głosowanie nad uchwałą:

za	35
przeciw	0
wstrzym.	0

### **17. Podjęcie uchwały w sprawie wyznaczenia Aglomeracji Krupski Młyn (druk III/876):**

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – czy są jakieś uwagi do przedstawionego projektu uchwały ? ... Nie widzę ! ...

Głosowanie nad uchwałą:

za	36
przeciw	0
wstrzym.	0

### **18. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia apelu do rządu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie wsi i rolnictwa (druk III/883):**

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – Komisja Rolnictwa opiniowała pozytywnie ... Ten uśmiech u niektórych oznacza nie żeby kwestionować opinię pozytywną, tylko ona była dosyć dziwnie wyrażona, bo wystarczyła jedna osoba *za* żeby wyrazić taką opinię, bo reszta osób na komisji się wstrzymała, czyli jest opinia pozytywna komisji. Czy ktoś w tym punkcie chciałby zabrać głos ?
- **radny Witold Naturski** – ja przyjrzałem się tej sprawie – nie jestem członkiem Komisji Rolnictwa, ale już to co powiedział Pan Przewodniczący mówi samo za siebie, że tam większość członków się wstrzymała – natomiast o co chodzi ? Polska prezydencja w drugiej połowie 2011 roku w Unii Europejskiej będzie miała przed sobą konkretne działania. Formuluje się cele na poziomie bardziej, mniej ogólnym, operacyjnym, wykonawczym. Pierwszym celem, spośród tych najbardziej ogólnych pięciu celów, o których

tu rozmawiamy, są negocjacje nowej perspektywy finansowej, którą, przypominę, będzie przygotowywał polski komisarz, Pan Lewandowski. W tym czasie będzie jeszcze, przez całą prezydencję, polski Przewodniczący Parlamentu Europejskiego i polska prezydencja w radzie UE. Jeśli chodzi o polskie rolnictwo to tak naprawdę jedyne co jest naprawdę newralgiczne, jedyne i aż, to są pieniądze, mówiąc ogólnie. Chodzi o pieniądze w dwóch głównych filarach, czyli o dopłaty bezpośrednie i program rozwoju wsi, czyli tzw. *Program Rozwoju Obszarów Wiejskich*. Nie mają polscy rolnicy – również ze względu na to, że nie jesteśmy jeszcze w strefie euro i możemy być konkurencyjni – nie mają problemów z zaistnieniem na rynkach, ze sprzedażą swoich produktów. Są to produkty dobre, konkurencyjne i jak wiemy tu kraj odniósł sukces. Wczoraj w Warszawie był przedstawiciel UE, komisarz ds. rolnictwa i omawiał z rządem kwestie reformy systemu dopłat bezpośrednich, która to reforma będzie startować na etapie dyskusji i opinii, dokładnie wtedy, kiedy Polska będzie sprawować swoje przewodnictwo w UE. Ja rozmawiałem z przedstawicielami Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej i zadałem im dokładnie to pytanie, dlaczego ten priorytet się nie znalazł wśród tych priorytetów i oni powiedzieli, że to byłoby pewnego rodzaju powtarzanie się, że mamy priorytety ważniejsze, czyli sektorowe z każdego ministerstwa, które są na etapie wykonawczym, które nie są politycznym manifestem, jak te priorytety najbardziej na poziomie ogólnym. I priorytety polskiego sektora rolniczego, tak jak to będzie w radzie dyskutowane, to jest właśnie reforma dopłat – I, II – rozwój obszarów wiejskich, III – biopaliwa i IV dotyczy rybołówstwa, bo to jest pokrewna dziedzina, którą się to ministerstwo zajmuje. I wytłumaczono mi, w co ja wierzę, bo rozmawiałem nie z politykami, tylko urzędnikami średniego szczebla, którzy się tym zajmują zarówno w Brukseli, jak i w Warszawie, że właśnie to jest najbardziej skuteczny sposób prowadzenia tej debaty, czyli rozmawiamy o pieniądzach na rolnictwo, a pieniądze są w budżecie – jest to druga w tej chwili najważniejsza pozycja w budżecie – i to jest pierwszy cel strategiczny, ta nowa perspektywa finansowa, a o celach *stricte* rolnych rozmawiamy na poziomie sektorowym, na poziomie ministerialnym, na którym negocjuje się decyzje, które potem, jak to się mówi popularnie, *klepią* premierzy. W związku z tym, na podstawie mojej najlepszej wiedzy, na podstawie rozeznania, które zrobiłem w Ministerstwie Rolnictwa i w Urzędzie Integracji Europejskiej wydaje mi się, że taki apel jest bezzasadny, i co więcej, może świadczyć o pewnej naszej niewiedzy. Tak, że apeluję o głosowanie przeciwko.

- **radna Barbara Dworak** – ja jestem przeciwnego zdania. Ja widzę, że Pan Radny Naturski, oczywiście z racji wykonywania swojej pracy w Brukseli, mógł tą wiedzą podzielić wcześniej i brać aktywny udział w pracach komisji i tę wiedzę przekazywać na bieżąco. Ten apel i to nasze przedłożenie, ono ma

już miesiąc i jak patrzę na to, to widzę, że dopiero na sesji pewne rzeczy się dzieją. Ja myślę, że powinniśmy się szanować i nic nie stoi na przeszkodzie żeby taki apel podjąć, tym bardziej, że on jest tylko apelem i bardzo bym o to prosiła, a Pana Radnego Naturskiego żeby w takich sprawach, w których może się podzielić wiedzą, którą tam zdobywa, że nam ją przekazywał wtedy, kiedy pracują komisje.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – to był apel, który był pisany przez grupę inicjatywną, przez grupę radnych, więc ja go też naturalnie skierowałem również do komisji żeby zasięgnąć opinii. Tak się stało, jak się stało, ale to nie tłumaczy jakby całości sprawy, raczej tylko kontekst chciałem przybliżyć.

Głosowanie nad uchwałą:

za	13
przeciw	19
wstrzym.	3

Uchwała została odrzucona.

### **19. Podjęcie uchwały w sprawie upoważnienia Zarządu Województwa Śląskiego do zaciągnięcia zobowiązania na lata 2011-2013 związanego z leasingiem środków transportu (druk III/884):**

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – czy ktoś w tym punkcie chciałby zabrać głos ?
- **radny Wiesław Maras** – ja mam wątpliwości co do zaciągnięcia leasingu z przyczyn takich, że leasing jest tzw. *kredytem najdroższym*. Na dzień dzisiejszy zdolność kredytowa Województwa Śląskiego jest jedna z lepszych w kraju i nie ma podstawy ku temu żebyśmy szli w leasingowanie pojazdów, gdzie i tak odpis amortyzacyjny co roku z tych pojazdów, które wcześniej zostały zakupione, jest w kosztach działalności. W związku z powyższym uważam, że albo z odpisu amortyzacyjnego, a jeżeli środków finansowych nam brakuje na zakupienie dwóch, czy trzech pojazdów, to zaciągnięcie kredytu dla Województwa byłoby tańsze, aniżeli leasingowanie pojazdów samochodowych. W związku z tym proponowałbym odrzucić uchwałę w głosowaniu.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – ja bym prosił o bliższe sprecyzowanie takiej kwestii, ponieważ dotyczy to zobowiązania na lata 2011-2013, a więc już wykraczające poza okres tej kadencji – czemu dzisiaj Zarządowi jest to potrzebne, skoro to rodzi to skutki, tak samo zresztą jak te zakupy, dopiero w przyszłym roku. Czy jeszcze jakieś są pytania ? ... Nie ma !
  
- **Marszałek Bogusław Śmigielski** – jesteśmy w roku 2010 i wnioskujemy do Państwa o przyjęcie tego projektu uchwały, o zgodę na zaciągnięcie zobowiązań na następne lata, bo taka jest właściwość Sejmiku – Zarząd takich działań nie może podjąć. Dlaczego chcemy takie działania podjąć ? Dlatego, że posiadamy stare samochody. Dwa samochody, które są we *flocie*, mają 300 tys., drugi prawie 500 tys. km i jeżdżą tymi samochodami pracownicy Urzędu. Z mojego punktu widzenia jako pracodawcy uważam, że jest to sytuacja niedopuszczalna i chcę wdrożyć procedurę wymiany taboru samochodowego żeby nie dopuszczać do sytuacji takiej, że ktokolwiek z pracowników urzędu jedzie samochodem, który jest niebezpieczny. Przy 500 tys. przebiegu te samochody są niebezpieczne i jeszcze pochłaniają ogromne ilości pieniędzy na serwisowanie i naprawę. W ciągu jednego roku potrafimy wydać na serwisowanie i naprawę prawie 200 tys. zł, z powodu właśnie starego sprzętu – i to powinniśmy zrobić. Przypomnę Państwu, że zaciągnęliśmy zobowiązania inwestycyjne w tym roku przede wszystkim na 3 zadania: Muzeum Śląskie, *Stadion Śląski* i drogi, w związku z tym nie posiadamy wolnych środków, bo można by było powiedzieć, że najtaniej jest kupić samochody za gotówkę, ale nie posiadamy takich środków, a drugiej strony uważam, że zaciąganie zobowiązania kredytowego teraz, przy takiej kwocie, jest też nierozsądne i że to jest najlepsze narzędzie w obecnym stanie do zrealizowania tego zadania – najlepsze. W związku z tym apeluję do Państwa żebyśmy przyjęli to zobowiązanie. Pan Przewodniczący zadał pytanie dlaczego w roku 2011. Dlatego, że to jest pierwsza wpłata. Cały rok opłat w roku 2011 daje tą większą kwotę niż w tym roku. Teraz mamy tylko wpłatę własną plus częściowo, zanim rozpoczniemy procedury, częściowe opłaty leasingowe. Myślę, że jest to narzędzie stosowane, nie tylko przez nas proponowane, ale przez niektóre miasta, któreś chyba z ministerstw zastanawia się nad leasingowaniem. Jest jeszcze inna forma – własność, kredyt. Mamy już zobowiązania kredytowe i mamy rozpoczęte procedury do przetargu i uważam, że ta forma leasingowa, mimo, że jest nieco wyższą od kredytu jest rozsądną formą przy małym zaangażowaniu środków własnych w tym roku i wpisaniu tego w przyszłym roku, a w tym roku nie mamy takich środków, a ja uważam, że tymi samochodami jeździć nie powinniśmy. Po doświadczeniach z 10 kwietnia jestem święcie przekonany, że takie samochody powinny być wycofane z eksploatacji. W związku z tym, że nie mamy środków finansowych żeby kupić w tym roku, chcemy rozpocząć taką

procedurę i jeśli byśmy zabezpieczyli pieniądze na przyszły rok, to ten leasing można tak skonstruować i możemy zapłacić to w przyszłym roku, oczywiście tak konstruując żeby nie płacić tych odsetek i spłacić wcześniej ten leasing.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – czyli jak zrozumiałem nabycie jest jeszcze w tym roku ? ...[głos z sali, poza nagraniem]...
- **radny Marek Migas** – nie jestem specjalistą w dziedzinie ekonomii, ale tutaj dwa głosy padły, Pana Radnego Marasa, który stwierdził, że ta forma nie jest wskazana ze względu na nieoszczędności. Pan Marszałek mówi, że to akurat jest najlepsza forma, więc ja bym bardzo prosił żeby *kawę na ławę*, w jakichś wyliczeniach konkretnych, nie tylko kwota, że to będzie 647 tys., żebyśmy po fakcie wiedzieli kto miał rację. Czy iść w kierunku wzięcia kredytu i kupienia. To, że tabor powinien być wymieniony, to sam wiem, bo od czasu do czasu jeździmy wyjeżdżając na komisjach konkursowych i już dawno powinny być wymienione. Jak Pan mówił, że 500 tys. i to jakieś niebezpieczeństwo, to mogliśmy mówić rok temu ewentualnie. Ja bardzo proszę, aby te uzasadnienia wyboru rozwiązania tego problemu ... ciszej ? Wie Pan co, Panie Marszałku, niech mnie Pan nie ucisza ! Ja rozumiem, że Pan tutaj najlepiej potrafi wygłaszać swoje tezy z tej mównicy, ale jak już powiedziałem, proszę o wyjaśnienie i uzasadnienie merytoryczne, które z rozwiązań będzie uzasadnione dla Województwa.
- **radny Piotr Spyra, Członek Zarządu Województwa** – co prawda nie chciałem zabierać głosu, ale do tego głosu skłoniło mnie wystąpienie Kolegi Radnego Migasa. Otóż, proszę nie wmawiać Marszałkowi tego, czego nie powiedział. Kolega Maras powiedział, że co prawda leasing nie jest to najtańsza forma i pewnie ma rację, natomiast Pan Marszałek nie twierdził, że jest to najtańsza forma, tylko, że samochody wymagają wymiany, biorąc pod uwagę sytuację budżetową nie ma na ten moment innego wyjścia niż leasing. I dokładnie to powiedział Pan Marszałek.
- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – w zasadzie zwołał mnie Pan od komentarza, bo chciałem potwierdzić, że nie jest to najtańsza forma, bo jak wszędzie przeczytamy, to zawsze leasing pewne koszty dodatkowe – czy finansowe, czy operacyjne – musi powodować, ale odkłada w czasie tą jednorazową wpłatę, czy te raty, które trzeba uiszczać. Jest bardzo korzystny w sytuacji kiedy ktoś ma wysokie zyski, bo wtedy tworzy sobie koszty i dzięki temu pomniejsza wpłatę podatku, no ale to już na marginesie ... czyli jest więcej specjalistów tutaj na tej sali od leasingu, czyli możemy przystąpić do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	20
przeciw	7
wstrzym.	9

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** –...zmierzamy nieuchronnie do tego punktu, który związany jest z obecnością Pana Posła Olbrychta. Czy Państwo nie sugerowaliby mi żeby teraz rozpatrzyć jeszcze punkt interpelacje...? Jeśli nie zobaczę sprzeciwu, to bym przyjął taką propozycję... W takim razie realizujemy punkt: *interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych...*

## **20. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych:**

- **radny Piotr Spyra, Członek Zarządu Województwa** – być może niejedyn może stwierdzić, że za dużo zabieram dziś głos, bo to już czwarty raz, za co bardzo przepraszam, natomiast jedna bardzo ważna sprawa, zbliża się sierpień, w sierpniu mamy 90. rocznicę wybuchu II powstania śląskiego. W przyszłym roku mamy 90. rocznicę III powstania. Tak się składa, że jesteśmy, myślę, po pozytywnych doświadczeniach *Roku Korfantego*, który przyniósł na znaczną skalę przywrócenie tej postaci do śląskiej świadomości historycznej. Tak się też składa, że w ciągu ostatnich miesięcy dwa największe zespoły archiwalne dotyczące powstań śląskich znalazły się, bądź znajdują się na terenie naszych placówek naukowo-badawczych. W związku z tym, za zgodą Pana Marszałka, po konsultacji z Panem Przewodniczącym zgłaszam formalny wniosek żeby powołać komisję. Moja propozycja jest taka, aby do tej komisji wchodziło co najmniej po jednym przedstawicielu wszystkich klubów tej izby, która przygotowałaby obchody 90-lecia III powstania na rok 2011. Chcę tu dodać, że taki program obchodów na dużą skalę przygotowuje już Województwo Opolskie, również z naszą partycypacją. Tu dla ilustracji, że sporo w tej sprawie zrobiliśmy – nasze Muzeum Śląskie opracowało, co prawda już parę lat temu, reprint, bardzo dobrze opracowany przez Pana Prof. Długajczyka, spisu poległych powstańców – oczywiście niekompletny – zabitych przez Niemców w czasie trzech powstań śląskich z terenu wszystkich powiatów, które były objęte powstaniem i z takim wnioskiem się zwracam, o powołanie takiego zespołu, który na sesji sierpniowej przygotowałby nasz program obchodów roku pamięci powstań śląskich.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – wychodząc naprzeciw, to dobrze byłoby zgłosić klubowe kandydatury. Kto z Państwa chciałby popracować w takim zespole, to zapraszam.
  
- **Marszałek Bogusław Śmigielski** – potraktowałem to jako interpelację, chciałem Państwa poinformować, że w zeszłym roku z inicjatywy Pana Marszałka Sebesty nastąpiło podpisanie takiego porozumienia o wspólnym przygotowaniu obchodów 90-lecia w przyszłym roku na Górze św. Anny i również w Katowicach dużych wydarzeń artystycznych. Jesteśmy w trakcie takiego przygotowania z analizami również prawnymi i zgodami ministerstw, bo chcielibyśmy żeby ten rok przyszedł ogłosić rokiem powstań i żeby zrobić dużą inscenizację upamiętniającą bitwę na Górze św. Anny. W związku z tym jesteśmy w trakcie przygotowań i bardzo się cieszę, że Pan Marszałek dzisiaj poruszył ten temat, że powstanie zespół wśród radnych. My byśmy ten materiał za chwilę Państwu dali do pracy ... porozumienie zostało podpisane przez Marszałka Województwa Opolskiego, Wojewodę Opolskiego, Wojewodę Śląskiego i przeze mnie i dalibyśmy Państwu ten materiał do analizy, ewentualnie wprowadzenia zmian w tym zakresie.
  
- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – wprawdzie jeszcze nie ma zespołu, ale jeden wniosek już mogę w *ciemno* zadekretować dla Zarządu, że będzie prośba o zabezpieczenie środków w preliminarzu na przyszły rok, w projekcie budżetu ... Przypominam, że najbliższa sesja w Koszęcinie – to będzie ta wspólna sesja, że jest w tej chwili kilka stanowisk, które są przygotowywane. To są głównie takie, które będą adresowane do rządu, czy w ogóle władz centralnych o wspomóżenie w takich kwestiach, które dzisiaj stanowią znaczną dolegliwość dla mieszkańców tych dwóch regionów. To są kwestie komunikacyjne, zarówno jeśli chodzi o usprawnienie transportu drogowego i szynowego. To są sprawy uregulowania i starych kwestii, ale jeśli to będzie taki dwugłos, no to mamy nadzieję, że może to być z większą powagą rozpatrywane w Warszawie ... sprawa dokończenia decentralizacji państwa, czyli nie konserwowania tego dualizmu między wojewodą i marszałkiem i utrzymywania takiej licznej administracji, zarówno w jednym urzędzie, jak i drugim. To są sprawy, projekty tych stanowisk są przyjmowane i też z wyprzedzeniem zostaną Państwu przekazane z prośbą o naniesienie ewentualnych uwag, czy uzupełnienie ... wola też jest żeby się okresowo spotykać, a nie jednorazowo, żeby raz do roku takie spotkania się odbywały. Można sobie tak założyć, a później będzie to weryfikowało życie. Jest w tej chwili 12<sup>30</sup> ... w przerwie Kapituła i Komisja Edukacji ... ogłaszam przerwę i bardzo proszę wszystkich o przybycie na godzinę 14<sup>00</sup>.

[przerwa w obradach]

#### 4. XX-lecie samorządu terytorialnego w Polsce:

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** –...[zapis niekompletny]... związaną z obchodami 20-lecia samorządu terytorialnego w Polsce. Tak jak wspomniałem Państwu i tak zresztą jak to również odbywa się w tej chwili w Polsce, ale wspomniałem ...[koniec zapisu na kasecie 2]... dwudziestu lat, gdzie w obradach plenarnych uczestniczył Jan Olbrycht, poseł do Parlamentu Europejskiego, którego serdecznie witam i gdzie miał okazję występować w tej głównej części razem z Prezydentem Lechem Kaczyńskim, razem z Marszałkiem Sejmu Bronisławem Komorowski, premierami-reformatorami, jak ich określono, Tadeuszem Mazowieckim, Jerzym Buzkiem, a więc wśród gości specjalnych. Stąd też zrodził się pomysł, aby namiastkę, część tego, co zostało powiedziane, żeby tym co zostało powiedziane, tym dorobkiem, podzielił się nasz kolega, który bardzo aktywnie uczestniczył w tym dorobku samorządu w ostatnich dwudziestu latach... Kolego Janie ! Witamy jeszcze raz serdecznie i zapraszamy !
  
- **Pan Jan Olbrycht, Poseł do Parlamentu Europejskiego** – przede wszystkim chciałem przeprosić za spóźnienie, bo umawialiśmy się wcześniej. Niestety, ja mogłem dzisiaj wyjechać z Brukseli, jestem prosto z lotniska. Przepraszam za taki tryb dosyć awaryjny. Bardzo dziękuję za zaproszenie – oczywiście wystąpienie na forum Sejmiku Śląskiego jest dla mnie bardzo ważne dlatego, że tutaj rozpoczynałem swoją karierę regionalną, z wieloma spośród Państwa miałem okazję pracować przez kilka lat i w dalszym mamy ze sobą kontakt, ponieważ ja sprawami lokalnymi, regionalnymi, zajmuję się w dalszym ciągu. Jestem w stałym kontakcie z władzami samorządowymi z Polski i z całej Europy. Właśnie wczoraj miałem w Parlamencie Europejskim długą wizytę przedstawicieli miast-stolic państw europejskich, którzy przyszli porozmawiać na temat tego co możemy zrobić razem dla miast w skali europejskiej. Sprawa w związku z czym jest bardzo aktualna. 20 lat samorządu terytorialnego w Polsce powoduje, że patrzymy z dużą uwagą i refleksją na ten cały okres czasu i jest to okres, w którym nie tylko trzeba świętować, ceremonie wszelakiego typu organizować, ale jest to moment na zastanowienie się nad poszczególnymi etapami i zastanowienia się nad tym co wynika z tych 20 lat dla samorządu terytorialnego w Polsce na następne lata. Proszę pozwolić, że ja odwołam się do rzeczy następującej, mianowicie bardzo często używamy sformułowań, które nie do końca są dla wszystkich nas czytelne. Proszę zwrócić uwagę, że od czasu do czasu wraca w Polsce debata na temat tego, że może byłoby dobrze żeby druga izba parlamentu była izbą samorządową. Mogłyby tam zasiadać samorządy zawodowe, różnego typu samorządy i między innymi samorząd terytorialny. Ten wątek wraca co pewien czas i wskazuje na to, że mamy do czynienia z pewnym błędem o charakterze terminologicznym, wynikającym z posługiwania się określonymi terminami w

języku polskim. Sformułowanie *samorząd terytorialny* jest typowo polskie. To samo zjawisko, o którym my mówimy, w innych językach nazywa się *władzą publiczną szczebla lokalnego*, albo używając terminologii anglosaskiej jest po prostu *lokalnym rządem*. Jeżeli zastanowimy się co różni rząd lokalny od rządu regionalnego, centralnego, to oczywiście z punktu widzenia strukturalnego nic go nie różni. Wszystkie te trzy szczeble władzy publicznej pochodzą z wyborów, wyborów powszechnych opartych o określone przepisy prawa w odróżnieniu od innego typu samorządów, które to samorzady są wynikiem dobrowolnego zrzeszania się, bądź też ustawowego reprezentowania grupy przedsiębiorstw, instytucji itd. Proszę zwrócić uwagę, do dzisiaj trwa wielka dyskusja w Polsce na temat samorządu gospodarczego. Prawdę mówiąc samorządu gospodarczego w Polsce w wersji dosłownej nie ma. Mamy do czynienia z izbami gospodarczymi, które są *quasi samorządem gospodarczym*, bo w tradycji europejskiej samorząd gospodarczy ma bardzo określone kompetencje ustawowe. Jest co prawda wynikiem dobrowolnego zrzeszania się, ale w gruncie rzeczy posiada kompetencje, np. do przydzielania certyfikatów różnego typu. To są uprawnienia bardzo istotne. Więc pierwsza uwaga bardzo istotna, jeżeli mówimy o samorządzie terytorialnym i dwudziestolecu w Polsce – musimy bardzo wyraźnie powiedzieć, że mówienie jednym tchem o różnych samorządach jest błędem i wynika z pewnej zbitki terminologicznej, a nie pojęciowej, jakby powiedzieli teoretycy, tzn. mówimy o różnych rzeczach używając tych samych terminów. Jeśli Państwo usłyszycie, że ktoś znowu chce robić izby samorządowe w Polsce, to sens jest tylko wtedy, gdyby miała to być izba samorządu terytorialnego, np. taka jaką jest *bundesrat*, który jest co prawda w państwie o ustroju federalnym, czy izba wyższa w parlamencie francuskim, w której zasiadają przedstawiciele departamentów. Druga kwestia bardzo istotna to jest to, że my 20 lat w Polsce nie tworzyliśmy samorząd, tylko go odtwarzaliśmy. To jest bardzo istotna sprawa. W gruncie rzeczy to nie jest tak, że my wymyślaliśmy coś w Polsce w 1990 roku. W gruncie rzeczy w Polsce w wieku XIX w każdym z zaborów funkcjonował rozwinięty samorząd terytorialny, o zupełnie innym charakterze, innej konstrukcji i innych kompetencjach. Mało tego! Funkcjonował również przy użyciu różnego typu terminologii, którą zauważycie Państwo również do dzisiaj. sformułowanie *marszałek sejmiku* było sformułowaniem wziętym z jednego z rozbiorów, gdzie funkcjonował marszałek sejmiku powiatowego. To nie są nowe sformułowania. W tradycji polskiej, w zależności od polityki zaborcy, one były w różny sposób rozwijane. Jedną z ciekawszych rzeczy w polskiej myśli teoretycznej dotyczącej ustroju państwa jest pokazanie w jaki sposób po odzyskaniu niepodległości próbowano zespolić zupełnie odmienne systemy samorządu terytorialnego. Proszę sobie wyobrazić jedno państwo, z rozwiązaniami ustrojowymi, które przez jakiś czas pozwalała na funkcjonowanie w różnych częściach zupełnie innych rozstrzygnięć prawnych i dopiero powoli zmierza

do ich ujednoczenia. Zmierza w taki sposób, że w gruncie rzeczy ciekawe było, że z jednej strony budowano coraz większe kompetencje samorządu, ale ten proces się zakończył w latach trzydziestych. W gruncie rzeczy ujednoczono, ale co nie oznacza, że bardziej zdecentralizowano, natomiast doświadczenie tego było bardzo duże, i to nie tylko w sensie kto kim jest, ale osoby, które pełniły funkcje samorządowe od początku – ja wtedy byłem burmistrzem miasta i spotykałem się z burmistrzami z całej Polski, czy z prezydentami i jeden z największych problemów jakie mieliśmy, to było to, że w poszczególnych byłych zaborach funkcjonowały inne dokumenty. W niektórych terenach pozaborowych w ogóle nie było katastru. Nie, że zostały zniszczone dokumenty – w ogóle go nie było ! Kiedy w innych częściach Polski odgrzebywano stare dokumenty i stwierdzano własność na podstawie starych dokumentów. Ta kwestia kultury prawnej, innej w różnych częściach Polski funkcjonuje do dzisiaj – to socjologowie wyraźnie pokazują. To trzymanie się dokumentów, trzymanie się przepisów – proszę wybaczyć sformułowanie: *porządek w papierach*. Brak porządku w papierach spowodował, że do dziś trwa dyskusja o ten budynek, dyskusja, która nosi znamiona polityczno-ambicjonalnej. Ja nie wiem jak jest dzisiaj, ale za moich czasów było trudno. To wynika z tego, że ktoś kiedyś w dokumentach nie poprawił zapisów, które tam były, w związku z tym dzisiaj prawnicy – to Państwo wiecie, że są *szkoły* wśród prawników – w zależności od tego jaką *szkołę* się zatrudni, ta powie jakie są rozstrzygnięcia. Jakoś nam się pechowo zdarzało w samorządzie, że nie trafialiśmy na tą szkołę, którą trzeba, żeby wyprowadziła takie wnioski, które są sensowne. To myślenie, które tu było – tu była bardzo wysoka kultura prawna, którą w pewnym momencie zaniedbano. Kończąc ten wątek przedwojenny, ta próba scalania, ale również tworzenia nowych rozwiązań samorządowych, zupełnie nietypowych – ja czytałem w gazetach, będąc jeszcze w Brukseli o dzisiejszej debacie na temat autonomii. To jedno z ciekawszych rozwiązań w Europie, powiązanie samorządu z władzą rządową, gdzie w jednym ciele zasiadali obok siebie wojewoda i radni, mimo tego, że mieli dwa skrzydła [budynku]. Bardzo ciekawe rozwiązanie służące temu w jaki sposób przywiązać Śląsk do Polski – wymyślono taką konstrukcję. Z punktu widzenia ustrojowego bardzo ciekawe rozwiązania. To zostało wszystko zaprzepaszczone, po wojnie zostało zawieszono. Mieliśmy do czynienia z formą tzw. *terenowych organów administracji państwowej*. Czy były wtedy rady ? Były ! Czy funkcjonowały ? Funkcjonowały ! Czy czymś tam zarządzały ? Tak ! Oczywiście, wszyscy doskonale wiemy, że wybory odbywały się tak jak wszystkie wybory, były symbolicznym aktem uczestnictwa. Głosował ten, który nie przychodził na wybory. To była jedyna forma głosowania, te pozostałe były oczywiste. Istotą było to, że przygotowując się do całej tej rewolucji jakby spojrzano na samorząd zupełnie od innej strony. I proszę zwrócić uwagę, że jeżeli patrzymy dzisiaj na historię tego okresu czasu, to trzeba wiedzieć o tym, że pierwszy

ruch został wykonany na zjeździe *Solidarności* i to nie dlatego, że *Solidarność* już rozumiała całą złożoność ustrojową. Nie wiem czy Państwo pamiętacie – część z Państwa nie może pamiętać – ja sobie uzmysłowiłem jak przygotowywałem się do tego spotkania, że niektórzy spośród młodych ludzi, którzy będą głosować w tym roku, to jeszcze wtedy nie było ich na świecie, że dla nich to jest jakaś historia niesamowita, a dla nas to np. rozmowa na temat pierwszych pomysłów Leszka Balcerowicza na temat samorządów zakładów. W roku 1981 na zjeździe *Solidarności* pojawił się dokument o *samorządnej Rzeczypospolitej*. W tym dokumencie można przeczytać głębokie przekonanie, że w gruncie rzeczy chodzi o przebudowę całego zarządzania państwem. Jeszcze dokładnie nie wiadomo jak. Wśród tych ludzi, którzy to pisali nie było specjalistów od kwestii samorządowych. Byli ludzie, którzy wiedzieli, że trzeba rozpocząć nie od góry, tylko trzeba rozpocząć od dołu, jeśli chce się zmieniać kraj, zmieniać funkcjonowanie. Trzeba przywrócić ludziom tą możliwość wpływania na rzeczywistość. Ten dokument jest z punktu widzenia dzisiejszego bardzo ciekawy, bo my oczywiście bierzemy z niego to sformułowanie *samorządna Rzeczypospolita*, natomiast wtedy nie wiadomo jeszcze jak to zrobić, w jaki sposób ma to funkcjonować. Wtedy na zjeździe powołano międzyregionalny zespół ds. opracowania projektu zmian w ustawie o radach narodowych i już jesteśmy dokładnie w tym miejscu, inaczej mówiąc wszyscy wiedzieli, że jak mamy rozpocząć, to rozpoczynamy od szczebla lokalnego. Trzeba poprawić rady narodowe – rok '81. Nikt jeszcze nie myślał żeby je zlikwidować. Ten zespół działał pod skrzydłami ośrodka badań społecznych w Krakowie i tym ośrodkiem kierował wtedy Tadeusz Syryjczyk i to była osoba, która kierowała zespołem mającym się zajmować ustawą o radach narodowych. Potem wiemy co się działo, niektóre sprawy zostały wstrzymane, natomiast sprawami samorządowymi w tym okresie takiego zawieszenia zajęło się konwersatorium *Doświadczenie i Przyszłość*. To oni zaczęli zastanawiać się nad tym w jaki sposób zmieniać ustrój państwa. Tam wiele znanych postaci, Stefan Bratkowski między innymi, znani publicyści, ekonomiści nad tymi sprawami wtedy pracowali. Przy *Komitecie Obywatelskim Lecha Wałęsy* powołano w późniejszym okresie czasu specjalną komisję samorządu terytorialnego, która to komisja opracowała pakiet negocjacyjny do rozmów *okrągłego stołu* w sprawie samorządów. Co się okazało potem? Że porozumienia w tej sprawie w ogóle nie osiągnięto. Z dzisiejszego punktu widzenia, bez względu na poglądy polityczne, możemy powiedzieć, że dobrze się stało. Dobrze się stało, że wtedy nie osiągnięto porozumienia w tej kwestii, bo to porozumienie byłoby krojone na miarę tamtego okresu czasu, w związku z czym *okrągły stół* w tej sprawie zakończył się niepowodzeniem, natomiast na bazie ustaleń wstępnych, takich, które przy *okrągłym stole* funkcjonowały został później powołany specjalny zespół, który działał przy wolnym senacie. Senat już wtedy był inaczej skonstruowany, w związku z czym, to właśnie w senacie rozpoczęto prace nad nową ustawą

samorządową. Tam już wtedy zaczęli funkcjonować bardzo poważnie prawnicy, znani później, Pan Jerzy Stępień kierował tymi pracami. Pojawił się senacki projekt ustawy, który był oparty na wcześniejszych doświadczeniach zespołu *Doświadczenie i Przyszłość*, był oparty na doświadczeniach osób, które się tym już interesowały od strony merytorycznej i w opracowaniach tego typu brał udział nieżyjący już prof. Pańko. Trzeba powiedzieć, że w tym okresie czasu osoby, które to opracowywały zastanawiając się nad nowym modelem samorządu w Polsce, wiemy to z przekazów późniejszych, oczywiście analizowały istniejące systemy samorządowe w Europie, bo tego się nie dało wyprowadzić z niczego. W związku z tym bardzo dokładnie analizowano analogiczne konstrukcje, wielkość państwa, i zastanawiając się jak do tego podejść, pamiętając wcześniejsze decyzje, które zapadały, np. decyzję dotyczącą zmiany ilości województw – to jest rok '75 – dokonany zresztą, jak dzisiaj historycy mówią, ze względów czysto politycznych. W związku z czym pojawiło się pytanie, czy zabieramy się za całą konstrukcję, inaczej mówiąc za ustrój terytorialny państwa, czy zabieramy się krok po kroku rozpoczynając od pierwszego szczebla. Decyzja zapadła, że rozpoczynamy od gmin, ale tu pojawiło się pytanie w jaki sposób konstruować cały system oparty na gminach, jakie dać kompetencje gminom, w jaki sposób one mają umieszczone być wobec administracji rządowej. Brano różne koncepcje pod uwagę, oczywiście musiano się zastanawiać nad następnymi szczeblami, tylko wtedy to nie był jeszcze taki czas. Miano wtedy do wyboru, w okresie przed głosowaniem tej słynnej ustawy – ja miałem akurat okazję być przewodniczącym Komitetu Obywatelskiego *Solidarność* w moim mieście i byliśmy po zwycięskich wyborach, rozpoczęliśmy pracę nad kwestiami samorządowymi, i co się wtedy działo ? Wtedy zaczęły nas różne państwa europejskie szkolić. Nie wiem czy ktoś z Państwa pamięta słynny wyjazd przyszłych działaczy samorządowych do Paryża – wtedy poleciało 300 osób za jednym razem – gdzie po pierwsze mieli spotkanie w Pałacu Elizejskim, a po drugie mieli spotkanie z różnymi samorządowcami w terenie. Ja brałem udział w takich spotkaniach, w tym akurat nie, ale na czym to polegało ? Działacze samorządowi francuscy, specjaliści od samorządu, w gruncie rzeczy nie tyle obwozili turystycznie ludzi, ale pokazywali na czym to polega, na czym polega koncepcja funkcjonowania burmistrza, radnego. Nieprzypadkowo polscy radni byli wożeni, oni przejmowali sposób myślenia francuski, który jest bardzo scentralizowany. To jest koncepcja państwa bardzo silnie scentralizowanego, o bardzo rozproszonym samorządzie, o bardzo silnych reprezentantach rządu w terenie, czyli prefektach, którzy decydują o bardzo wielu rzeczach na szczeblu departamentalnym i regionalnym. To się bardzo zmienia, ale trzeba było sobie z tego zdawać sprawę, że my budowaliśmy samorząd od samego początku biorąc pod uwagę system, który z natury swojej był scentralizowany. Specjaliści mówili wtedy, że to była jedyna szansa, ponieważ my wychodziliśmy z systemu całkowicie

scentralizowanego i przejście do systemu – jak Francuzi z dumą mówią: Francja *jest republiką relatywnie scentralizowaną*, to słyszałem kiedyś w senacie francuskim – to wejście z systemu całkowicie scentralizowanego na system, który by wytrzymał tę zmianę wydawał się logiczny. Jeszcze wtedy nie braliśmy pod uwagę innego typu rozwiązań, takich radykalnie samorządowych, radykalnie również zmieniających ustrój państwa, nie tylko na szczeblach lokalnych, ale na szczeblach wyższych. Wszystko się odbywało w oparciu o koncepcję państwa unitarnego, w którym buduje się ustrój od dołu, od gminy, zakładając, że trzeba będzie zrobić coś dalej. Niech Państwo zwrócą uwagę, że w momencie kiedy zdecydowano o gminach, to gminy stanęły wobec funkcjonowania obok administracji rządowej w starym układzie. Dzisiaj mówimy *w starym*, ale w normalnym układzie, czyli inaczej mówiąc gminy powstały, a nad nimi były województwa, 49 województw i jeszcze na dodatek funkcjonujące urzędy rejonowe, które były sposobem zastąpienia czegoś, co było głęboko w kulturze ustrojowej, mianowicie powiatów, które funkcjonowały wcześniej i były silnie akceptowane przez mieszkańców. Urzędy rejonowe to trochę powtarzały. Decyzja o powołaniu samorządów była decyzją kluczową i wtedy wykonano rzecz bardzo ciekawą z punktu widzenia historycznego, mianowicie zaczęto używać argumentacji przy budowaniu samorządów wziętych wprost z *Europejskiej Karty Samorządu Terytorialnego* – nawiasem mówiąc to jest złe tłumaczenie, jest *Europejska Karta Samorządu Władz Lokalnych*. My przejęliśmy tę kartę z Rady Europy i nawet my, działający w środku, nie zdawaliśmy sobie z tego sprawy, że ta *Karta* wzbudza ogromne kontrowersje w całej Europie. My ją wzięliśmy z dobrodziejstwem inwentarza. W zachodniej Europie wszyscy zgadzają się ! To była nieprawda, ale my byliśmy bardziej postępowi niż oni. Oni się zastanawiali czy ją zaakceptować, a my ją wdrożyliśmy w życie. To do dzisiaj jest tak, że Polska jest jednym z najbardziej zdecentralizowanych krajów w Europie. Mało kto w to wierzy. My powołaliśmy się na *Kartę Samorządu...* jeszcze przed jej ratyfikacją. Też bardzo ciekawe. *Karta* została ratyfikowana w roku 1993, czyli 3 lata po ustawie samorządowej. Do dzisiaj, myślę, że wielu ludzi w samorządzie nie wie, że Francuzi zwlekali z podpisaniem tej *Karty* przez około 20 lat, bo uważali, że nie może Rada Europy mówić co mają robić z samorządem, a tak naprawdę bali się wzmocnienia gmin, że będą za mocne w stosunku do administracji rządowej. A my od razu ! Dla nas to była zmiana rewolucyjna. Tylko dzięki takiemu podejściu rewolucyjnemu można było zmienić ustrój. Gdybyśmy wtedy zaczęli się zastanawiać czy to jest lepiej, czy gorzej, bardziej sprawnie, mniej sprawnie, zapewne byśmy nic nie zrobili. My robiliśmy rzeczy radykalne. Z punktu widzenia historycznego to okazywało się, że pewne rzeczy dało się zrobić. W roku '90 na czym polegała najistotniejsza zmiana ? To nie chodziło tylko o to, że powołano rady gmin, burmistrzów, czy zarządy, czyli inaczej mówiąc zarządzanie kolegialne, które dzisiaj jest charakterystyczne dla

powiatów, dla województw, ale również muszę powiedzieć dla Komisji Europejskiej. Komisja Europejska również zarządza kolegiąlnie, żaden z komisarzy osobiście nie ma prawa do decyzji. Ale co jest najważniejsze ? Po pierwsze odbudowa myślenia w kategoriach społeczności lokalnej. Ludzie zaczęli mówić: *moja gmina, mój burmistrz, mój wójt*, nie od razu, to trwało. Proszę zauważyć, że do tego czasu było tak, że mówiło się o władzy per *oni*. *Oni* władza, a my co innego. Zaczęto mówić: *nasza gmina, nasze sprawy, nasze władze* – dlaczego ? Bo możemy je kontrolować, możemy je zmieniać, na nie wpływać. To jest wszystko w naszych możliwościach. Poza tym jednym z istotnych elementów w roku '90 było to, że gmina uzyskała osobowość prawną. Jako osoba prawna mogła mieć majątek. Nagle się okazało, że można jej przekazać majątek, czyli inaczej mówiąc skomunalizować go. Wtedy trwała wielka dyskusja co skomunalizować, a czego nie. Jako burmistrz Cieszyna byłem odpowiedzialny za przejęcie od administracji rządowej trzech przedsiębiorstw, upadających i wielu burmistrzów przejmowało dziesiątki przedsiębiorstw, nie parki, ulice, wodociągi, tylko przedsiębiorstwa. Burmistrz małego miasta dostaje trzy przedsiębiorstwa, załogi, związki zawodowe i teraz ma z tym coś zrobić. Na tym polegała rewolucja i przerwienie całej odpowiedzialności w niektórych sprawach na gminy. Ta gmina nie tylko dostała majątek, ona go mogła jeszcze zacząć zbywać, mogła zacząć majątek kupować. Sformułowanie *nasza gmina* i *nasz majątek* zaczęło mieć również sens prawny. Mało tego ! Gmina mogła pójść do sądu, gminę można było zaskarżyć, gmina mogła kogoś zaskarżyć, gmina mogła się spotkać z rządem w sądzie. To w ogóle nie do pomyślenia. To są kluczowe zmiany. Przejęcie odpowiedzialności i nie tylko dobre samopoczucie, możliwość kontroli. Majątek ! Bardzo istotny majątek, który jest własnością społeczności, gdzie ludzie będą mogli powiedzieć: *to jest nasze*. I teraz ktoś wychodzi i mówi: *dobrze ! I co z tym robimy ? Sprzedajemy, przebudowujemy, burzymy ?* Nikt nam już nie powie, to jest nasze. To są tego typu rozmowy, które zaczęły być dopiero możliwe wtedy. To jakby była kluczowa zmiana i oczywiście wszyscy byli niesieni na optymistycznej fali, że to wszystko pójdzie w sposób straszliwie zdecentralizowany. Okazało się, że nie ! Jak w całej Europie decentralizacja nie ma charakteru jednokierunkowego, tylko ma charakter takich zmian sinusoidalnych. Okazuje się, że raz jest bardziej zdecentralizowana, raz jest bardziej scentralizowana, to nie jest proces jednokierunkowy. Myślę, że jednym z takich przykładów, który ja mam wynotowany było charakterystyczne to, kiedy w czerwcu 1990 roku minister ds. administracji pisał do kierowników urzędów rejonowych, w których zakazywał zlecenia zadań gminom, mimo, iż ustawa to umożliwiała. To był taki okres czasu kiedy administracja rządowa poczuła się zupełnie niepewnie. To były decyzje i ministrów, ale również i dyrektorów departamentów. Administracja rządowa wykonywała wtedy bardzo wiele działań namawiając, żeby nie przekazywać

oświaty gminom, bo to jest po prostu niebezpieczne. Czasami to było skuteczne, czasami gminy się nad tym zastanawiały. Bardzo wiele kompetencji zostało na początku napisanych, ale nie zostały przekazane, np. dystrybucja prądu i gazu. Miała być przekazana do samorządu, została zapisana w ustawie, nigdy nie trafiła go gmin. Zwracam uwagę, że te 20 lat to nie jest nieustające pasmo sukcesów samorządów. To jest dynamiczny proces ścierania się różnych interesów. To jest władza publiczna, a władza publiczna to jest kwestia wpływów między jedną administracją, a drugą. To jest cały proces, który jest bardzo skomplikowany. Wielka dyskusja, która wtedy trwała i trwa do dzisiaj i będzie się rozwijała, to jest pytanie na ile samorządy powinny być włączone w życie polityczno-partyjne. Jedną z najśmieszniejszych rzeczy jaką słyszałem w ciągu tych dwudziestu lat, to to, że jestem samorządowcem, nie jestem politykiem. To jest wyjątkowo śmieszne sformułowanie, ponieważ każdy kto jest we władzy publicznej, jest politykiem. Może tego przed samym sobą nie poznawać, do lustra tego nie musi mówić, ale po prostu jest politykiem, lokalnym, może nie być politykiem partyjnym, w związku z czym stosuje się do niego wszystkie reguły polityczne: odpowiedzialność za działania itd. Podjęto się w latach '92-93 prac nad kolejnym szczeblem samorządu, mianowicie nad szczeblem powiatowym. Prowadził je wtedy Michał Kulesza. Oczywiście jak Państwo się zastanowicie, to jeżeli były gminy stosunkowo silne i 49 województw, to jednym z największych dylematów było jak to zrobić żeby utrzymać 49 i powiaty, które byłyby włożone w takie małe województwa. Wszyscy wiedzieli, że to jest niemożliwe. Reforma powiatowa musiała w konsekwencji wymusić reformę wojewódzką, bo tych rzeczy nie dałoby się połączyć, ale w związku z czym te prace nad kwestiami powiatowymi prowadzone w rządzie Hanny Suchockiej zostały wstrzymane, zaprzestano w ogóle działań w tym zakresie, natomiast trzeba powiedzieć, że w tym czasie ruszył program pilotażowy, bardzo ciekawy, wyprzedzający reformę powiatową, budujący nowe kompetencje i trzeba powiedzieć, że ogromne zasługi za przeprowadzenie tego programu, miał ówczesny szef Urzędu Rady Ministrów, Pan Marek Borowski, który właściwie firmował tą reformę. To niewątpliwie był sukces, ten pilotaż był bardzo trudny, bo pokazywał jak trudna jest cała reforma, w jaki sposób budować przekazywanie kompetencji. Ja myślę, że część z Państwa brała w tym udział. Dzisiaj możemy powiedzieć z punktu widzenia takiego analitycznego, gdyby nie było pilotażu, to przypuszczalnie nie byłoby w ogóle reformy powiatowej, ona by w ogóle nie nastąpiła. Lata dziewięćdziesiąte to niewątpliwie jest okres ścierania się wpływów, takiego najtrudniejszego ścierania się między administracją rządową a samorządową, przesuwania kompetencji, odbierania kompetencji, dopisywania i procesu, który w całej Europie jest absolutnie najbardziej znany, czyli przekazywanie kompetencji samorządom bez przekazywania pieniędzy – to jest typowe w całej Europie, a my polscy samorządowcy, wtedy z radością naiwnych ludzi

braliśmy co nam dawali, a niekoniecznie liczyliśmy. Administracja rządowa, nasi koledzy, z radością nam to przekazywali, wiedząc dobrze, że my na tym wpadniemy wcześniej, czy później, bo nie jesteśmy w stanie tego zrobić, ale nastrój był rewolucji, my się nie zastanawialiśmy, tylko braliśmy, oni nam przekazywali, potem zaczęliśmy to liczyć i okazywało się, że się tego nie da. Tu nie ma *dwa plus dwa jest cztery*, tu trzeba dołożyć. Oświata do dziś jest klasycznym przykładem. W tym okresie czasu samorządy polskie weszły w sieć międzynarodową, odbudowano *Związek Miast Polskich*, przedwojenną, bardzo silną organizację z siedzibą w Poznaniu. Odbudowano ją i również z siedzibą w Poznaniu i to właśnie w Związku Miast Polskich działali tacy ludzie jak nieżyjąca już Franciszka Cegielska, czy Wojciech Szczęsny Kaczmarek. To postaci bardzo wielkie polskiego samorządu. Ja miałem zaszczyt pracować w tym gronie przez wiele lat i to było takie grono ludzi, takich fanatyków trochę samorządu, którzy wtedy z administracją rządową walczyli o większe kompetencje. I to wtedy za Związkiem Miast Polskich poszła Unia Miasteczek Polskich, Związek Gmin Wiejskich. Zaczęła się rozbudowywać sieć współpracy. Dlaczego ? Ponieważ uznaliśmy wtedy wszyscy, że jedynie sieciowo możemy pracować w skali ogólnopolskiej. To był również okres czasu, w którym budowano pierwsze związki komunalne, też forma nie do końca dopracowana, ale bardzo ciekawa. Cały ten okres czasu, '90-98, to jest tak naprawdę ścieranie się interesów i dyskusowanie o tym co zrobić dalej. I właśnie wszystkie rzeczy, które stały się wcześniej pozwoliły na podjęcie bardzo trudnej rozmowy na temat dalszego etatu samorządu, ale tutaj chciałem Państwu zwrócić uwagę, tak jak pierwszy etap, lata od '81-90 były budowane bez absolutnie wątku europejskiego, to chciałem wyraźnie powiedzieć. Ja często słyszę w Brukseli, że wy *budowaliście samorząd żeby dostać pieniądze europejskie*. Nikomu się wtedy nie śniło o żadnych pieniądzach europejskich, wtedy zastanawialiśmy się jak lepiej zarządzać państwem, a nie jak dostać pieniądze europejskie. To w ogóle nie dotyczyło tej kwestii, cały samorząd terytorialny w Polsce był budowany z myślą o poprawieniu jakości zarządzania, natomiast drugi etap był już robiony inaczej. W drugim etapie zastanawiano się nad tym w jaki sposób zbudować dalsze części samorządu żeby przynajmniej jedna z nich miała możliwość odgrywania istotnej roli w polityce regionalnej. W państwie wielkości Polski, przy tradycji bardzo silnej powiatów, po wielu debatach odpowiedź była właśnie taka: w państwie wielkości Polski trzeba zrobić duże województwa, bo tylko one będą w stanie dać sobie radę z środkami, które będą płynęły na politykę regionalną, one powinny mieć odpowiedzialność za politykę regionalną, która do dziś nie jest do końca zrealizowana, ponieważ jak Państwo się domyślacie w tym myśleniu ustrojowym zadziałał jednak ten moment obecności administracji rządowej, która oczywiście jest za, tylko woli trzymać rękę na pulsie i to wszystkie rządy, które ja znałem, miały po kolei to samo, czyli jesteśmy za większą decentralizacją, ale jednak trzeba pilnować.

To jest typowo wzięte z takiego modelu francuskiego – silny prefekt. To też się powoli zmienia, u nas też się to zmienia, myślę, że to będzie dążyło w jakimś kierunku bardzo silnej decentralizacji, ale odpowiedź była właśnie taka: skoro duże regiony, to co w takim razie między regionami, a gminami? Proszę pamiętać, że we Francji jest 35 tys. gmin. Ostatnio zwiedzałem gminy we Francji, zastanawialiśmy się nad planem rozwoju – 7 tys. mieszkańców na wysepce między dwoma brzegami w środku miasta – jedna gmina, 40 % bezrobocia. My odpowiedzieliśmy: duże regiony i powiaty. A skoro duże regiony, to jakie? Jak zrobić regiony w państwie unitarnym żeby one miały i siłę w sensie rozwojowym, a nie były krajami związkowymi w państwie federalnym, jak np. Niemczech, Belgii, czy Austrii. To była poważna debata – jak przekazywać kompetencje, jak ustawić ustawę kompetencyjną. Jak Państwo wiecie druga część reformy, '98-99 i późniejsze okresy czasu, to właśnie pokazanie w jaki sposób można przygotowywać instrumentarium przed wejściem do Unii Europejskiej. Okazało się to być skuteczne. Dzisiaj mogę Państwu powiedzieć, że jak patrzę od środka, to cokolwiek by nie opowiadać o różnych państwach europejskich, to dzisiaj w Polsce jest przekazywana jedna z największych ilości pieniędzy do regionów. Trudno byłoby mi dzisiaj wskazać państwo, w którym tyle pieniędzy jest przekazywanych do regionów, oprócz państw federalnych, gdzie nawet landy niemieckie mają innego typu przekazy pieniędzy przez rząd w Berlinie. My narzekamy, natomiast muszę powiedzieć, że to jest jeden z najbardziej zdecentralizowanych systemów w Europie i jedna z największych ilości pieniędzy, która idzie do samorządów. Jest to ciekawe i może na szczęście niewiele osób o tym wie w Polsce, bo cały czas ma takie poczucie niezadowolenia, że można by więcej i oczywiście to jest racja, tylko, że jak popatrzymy na inne państwa, te takie pierwsze, jak Hiszpania, silne regiony, autonomiczne, a przez pierwsze lata 100 % pieniędzy w rządzie. Te wszystkie autostrady budowane przez rządy – dzisiaj przekazywane do regionów, ale wcześniej budowane przez rządy. Duża część pieniędzy przekazywana do Walii, w Anglii do Szkocji, ale tutaj nie ma regionów, na Węgrzech nie ma regionów, w Portugalii, Grecji nie ma regionów. To jest dzisiaj rzeczywistość Europy, my wybraliśmy ten model, musimy go dopracować z punktu widzenia jego skuteczności i relacji między administracją rządową i samorządową, natomiast ja koniec chciałbym powiedzieć o doświadczeniu, o którym mówiłem też w Poznaniu. Miałem okazję zostać pierwszym marszałkiem województwa śląskiego i proszę sobie wyobrazić, to był też okres rewolucji, my zostaliśmy na funkcjach w czasie, kiedy jeszcze nie było województwa. Ja byłem marszałkiem, a nie było województwa. Pracowaliśmy wtedy przez 3 miesiące za darmo jako tacy wolontariusze, nie mogliśmy mieć już dawnej pracy, zastanawialiśmy się w jakim pokoju mamy siedzieć, bo wojewoda miał wtedy wszystkie pokoje. Zupełnie coś nowego, po czym dostałem od ministra finansów budżet województwa na jednej kartce A4 *i teraz niech Pan sobie*

*radzi z tym budżetem.* To pokazuje skalę tej rewolucji, gdzie my budujemy pięciomilionowe województwo, budżet na pół kartki, potem się jeszcze dowiedziałem, że Województwo Śląskie będzie odpowiedzialne za 64 szpitale, z pełnym przekonaniem, że nie trzeba będzie tym szpitalom dołożyć ani złotówki. Takie było przekonanie wtedy, że one sobie same dadzą radę. Województwo Śląskie, które miało wtedy budżet mniej więcej ¼ budżetu Miasta Katowice, później dochodziło do połowy i odpowiadało za dużo więcej niż miało majątku. Nie miało kompetencji, wypracowywano kompetencje w marszu. Do jednych z najlepszych wspomnień należy to jak zapraszałem wtedy prezydentów aglomeracji śląskiej namawiając ich do stworzenia aglomeracji. To był rok 2001, ale myślę, że jesteśmy na podobnym etapie dzisiaj, tak, że tradycji stało się zadość. Wtedy mówiliśmy o tym, że to trzeba zrobić, bo inaczej się nie da tym zarządzać. Po tych 10 latach już mamy tyle doświadczeń, że jesteśmy to w stanie zrobić z marszu. Okazało się, że tak naprawdę budujemy to od początku, a na dodatek jeszcze weszliśmy w kompetencje administracji rządowej wprost. Tu było pytanie co z wojewodami, jakie są kompetencje samorządu w stosunku do województwa. Ten budynek jest klasycznym przykładem rozmowy na temat skarbu państwa, skarbu śląskiego itd. W związku z czym te 20 lat, chciałem to wyraźnie wskazać, musimy je obserwować z punktu widzenia doświadczeń polskich i kultury prawnej, kultury ustrojowej w Polsce, czyli tego, z czego wyszliśmy jeszcze w okresie przedwojennym, bo tu tradycje samorządowe były, one zostały przez jakiś czas zawieszane i dlatego musieliśmy je odtwarzać. Po drugie, my budowaliśmy samorząd w okresie, kiedy Polska tak naprawdę była na etapie budowania, w ogóle była na etapie budowania całego systemu władzy publicznej i samorząd wszedł na teren jakby pusty, próbując zrekonstruować pewien sposób myślenia, postawy ludzi, identyfikację, itd., bo tego bardzo brakowało już nie mówiąc o instrumentach prawnych takich jak osobowość prawna. Samorząd terytorialny przechodził przez te 20 lat bardzo różne okresy i dalej będzie przechodził. Jak ktoś myśli, że będzie łatwo, to się myli. W okresie trudnym zawsze są tendencje do centralizacji – to jest naturalne sytuacja, brakuje pieniędzy, coś się dzieje, następuje przykręcanie śruby i to jest wszędzie tak samo. Samorząd terytorialny przechodząc przez te wszystkie rzeczy, można powiedzieć dwie rzeczy na koniec, po pierwsze doszedł do etapu takiego, że wymaga bardzo silnej profesjonalizacji. Z jednej strony wymaga kompetentnych polityków, czyli radnych, członków zarządów, fachowców. Po drugie, musi mieć profesjonalną kadrę i to specjalnie kształconą. Niestety nie ma jeszcze w Polsce uczelni, które by kształciły ludzi w zarządzaniu publicznym i lokalnym. Tego nie załatwi prawo i administracja. To musi być zupełnie inny typ działania, bo ludzie pracujący dziś w administracji samorządowej stają przed zupełnie nowymi wyzwaniem. To nie jest tylko kwestia obsługi mieszkańców. To jest kwestia rozmowy z inwestorami, to jest kwestia wieloletniego planowania strategicznego, to jest

kwestia pracy z podmiotami różnego typu, organizacji pozarządowymi. To zupełnie nowe kompetencje. To muszą być ludzie naprawdę bardzo szeroko wykształceni i to jest jeszcze przed nami. Jeżeli popatrzymy na sprawy dotyczące kwestii prawnych, to na koniec powiem o kilku rzeczach, które warto wspomnieć, że potrzebne są niewątpliwie standardy obliczania środków, które pochodzą z redystrybucji, które służą finansowaniu zadań własnych, przed wszystkim oświata. Cała dyskusja na temat co to dzisiaj znaczy *oświata jako zadanie państwowe realizowane przez samorząd*. Jak Państwo wiecie dzisiaj toczy się dyskusja na temat istoty nadzoru pedagogicznego. Druga sprawa, potrzebna jest przyzwoita ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, ponieważ ta dzisiejsza pozbawiła w dużej mierze rady gmin ustrojowego uprawnienia do bycia gospodarzami przestrzeni. Potrzebne jest powiązanie podatku od nieruchomości z ich wartością. To jeden z najbardziej niebezpiecznych tematów. Każdy polityk to wie, że każdy kto ruszy ten temat ma szansę przegrać najbliższe wybory w swojej gminie, ale nie da się od tego odejść. To jest tak jak budowanie czegoś co się nazywa opłatami [...] jeden z bardziej trudnych tematów, również bardzo niebezpieczny. Potrzebna jest ustawa o rewitalizacji obszarów zdegradowanych, nie tylko miastom, ale również obszarom wiejskim. Potrzebna ustawa umożliwiająca koordynację rozwoju na obszarach metropolitalnych i w zespołach miejskich. Brak tej ustawy jest bardzo boleśnie odczuwalny i nie może być zastąpiony przez dobrowolne porozumienie. Potrzebna dobra ustawa o odpadach komunalnych. Potrzebna jest inna ustawa dotycząca kwestii VAT-u, zwrotu VAT-u płaconego z budżetów gmin od inwestycji publicznych. Próbowaliśmy to załatwić na szczęblu europejskim, częściowo się udało, częściowo nie. Chciałem powiedzieć Państwu, że te 20 lat, to jest okres bardzo krótki z punktu widzenia ustroju państwa. Ja muszę powiedzieć, że ten cały okres czasu ...[koniec kasety 3 a]...

[brak zapisu na stronie b kasety 3]

- **Pan Jan Olbrycht, Poseł do Parlamentu Europejskiego** –...ale ja to widziałem w Kancelarii Premiera i muszę powiedzieć, że jak widziałem w telewizji kto atakuje powiaty, a potem kto był prosić o powiat, ale to tak jest. Państwo jesteście w Sejmiku, zawiera się koalicje, przekonuje się różnych ludzi, trzeba pójść na ustępstwa – trudno ... 16 województw to też jest rodzaj ustępstwa, bo okazało się, że pewnych rzeczy nie dałoby się zrobić, gdyby ktoś nie poszedł na ustępstwa. Zgadam się ! Gdyby to było tak czysto jak byśmy dokładnie chcieli, to myślę, że byłoby trochę inaczej, ale nie dałoby się tego zrobić...

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** –...i pewnie mniejsza byłaby satysfakcja ... jeszcze raz w imieniu wszystkich bardzo dziękuję Panu Posłowi za dzisiejszy przyjazd i za udział w dzisiejszej sesji ... dobrnęliśmy już do ostatniego punktu dzisiejszej sesji, bardzo dziękuję tym wszystkim, którzy dotrwali do samego końca, myślę, że nie stracili, bo mieliśmy tutaj bardzo ciekawe spojrzenie takie perspektywiczne, ale i to retrospektywne, no i z pewną nadzieją, że wcale nie musi być tak jak jest, że może być znacznie lepiej ... Jeszcze raz dziękuję wszystkim za udział. Zamykam LI sesję Sejmiku Województwa Śląskiego III kadencji.

**21. Zamknięcie sesji Sejmiku** – godz. 16<sup>15</sup>.